

Sygn. akt III Ca 537/16

POSTANOWIENIE

Dnia 23 listopada 2016r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Zofia Klisiewicz

Sędzia SO Agnieszka Skrzekut (sprawozdawca)

Sędzia SO Jacek Małodobry

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2016r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku M. Ł.

przy uczestnictwie J. S. (1)

o stwierdzenie nabycia spadku po M. S.

na skutek apelacji wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 13 czerwca 2016 r., sygn. akt I Ns 917/14

postanawia:

1. ***oddalić apelację;***

2. ***zasądzić od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

(...)

Sygn. akt III Ca 537/16

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 23 listopada 2016r.

Postanowieniem z dnia 13 czerwca 2016 r., sygn. akt I Ns 917/14 Sąd Rejonowy w Limanowej stwierdził, że spadek po M. S. synu J. i M., zmarłym dnia 5 czerwca 2014 r. w L., ostatnio stale zamieszkałym w Z., na podstawie testamentu ustnego sporządzonego w dniu 11 maja 2014 r. nabył J. S. (1) (syn S. i A.) w całości (pkt I) i orzekł, że każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie (pkt II).

Sąd Rejonowy ustalił, że M. S. syn J. i M. ostatnio zamieszkały w Z., zmarły dnia 5 czerwca 2014 r. w L., był kawalerem, nie posiadał dzieci własnych ani przysposobionych. Rodzice spadkodawcy zmarli przed nim. Zmarły posiadał brata

J. S. (2), który zmarł jako bezdzietny kawaler w dniu 18 lipca 1996 r. oraz przyrodnią siostrę A. S., która zmarła w dniu 26 października 1966 r. pozostawiając po sobie wnioskodawczynię oraz uczestnika J. S. (1). Nikt nie zrzekł się, ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia, nie sporządzono aktu poświadczenia dziedziczenia, a toczące się postępowanie jest pierwszą sprawą spadkową po zmarłym.

W 2014 r. 86- letni spadkodawca często chorował i czuł się coraz gorzej, w związku z czym był wielokrotnie hospitalizowany - od 21 do 31 stycznia 2014 r. przebywał na Oddziale Chorób Wewnętrznych z Pododdziałem (...)w L. z rozpoznaniem m. in. oskrzelowego zapalenia płuc; od 7 lutego do 11 marca 2014 r. leczono go na Oddziale Pulmonologii; od 16 do 28 marca 2014 r. oraz od 1 do 12 kwietnia 2014 r., m. in. z powodu biegunki i zapalenia żołądkowo - jelitowego, ponownie przebywał na Oddziale Chorób Wewnętrznych. Od 12 - 27 maja 2014 r. spadkodawca był hospitalizowany z rozpoznaniem guza jelita grubego w stanie m. in. po trzech nawrotach, przebytej zatorowości płucnej, niewydolności i choroby niedokrwiennej serca, miażdżycy i zespołu psychoorganicznego. Jego stan określono jako ogólnie średni z osłabieniem i kilkudniową biegunką w wywiadzie. W dniu 27 maja 2014 r. spadkodawca został skierowany na Oddział (...), gdzie ostatecznie zmarł.

Sąd wskazał, że w ciągu ostatnich 7 lat życia spadkodawca był wspierany przez uczestnika, który ze względu na konieczność zapewnienia spadkodawcy stałej, całodobowej opieki, w styczniu 2014 r. zatrudnił w tym celu J. J. (2). J. J. (1) w celu realizacji powierzonych obowiązków zamieszkał z M. S.. Mieszkająca w S. wnioskodawczyni, sporadycznie odwiedzała wujka, nie pomagała w opiece nad nim.

W niedzielę 11 maja 2014 r. M. S. czuł się wyjątkowo źle, był osłabiony, miał biegunkę. Kiedy przed południem pojawił się u niego J. S. (1), żeby podać mu leki, polecił on siostrzeńcowi, aby przywołał E. P. (1) oraz K. D. (1) z sąsiedztwa. Uczestnik niezwłocznie wykonał polecenie.

Gdy E. P. (1) i K. D. (1) pojawili się na miejscu, M. S. leżał w łóżku w pokoju przy kuchni, był przy nim J. J. (1). Kiedy wraz z uczestnikiem weszli oni do środka, M. S. powiedział, że jest już słaby, jego zdrowie jest do niczego i będzie musiał pożegnać się ze światem. Następnie jednocześnie wobec wszystkich obecnych, tj. J. J. (2), E. P. (1) oraz K. D. (1), a także w obecności uczestnika oświadczył, że chce przekazać cały swój majątek J. S. (1). Stwierdził przy tym, że J. S. (1) jest osobą, która się nim opiekowała i jeżeli go pochowa, ma otrzymać wszystko. Obecni przy tym świadkowie nie mieli wątpliwości, że M. S. chciał przekazać cały majątek J. S. (1), stawiając mu niejako warunek urządzenia pochówku oraz że słowa „kto go pochowa ma mieć wszystko” nie mogły wskazywać nikogo innego jako spadkobiercy. W czasie tej wizyty M. S. nie wstawał z łóżka, na chwilę podniósł się jedynie do pozycji siedzącej. Po około 30 # minutowej rozmowie E. P. (1) i K. D. (1) opuścili dom M. S.. W godzinach popołudniowych M. S. zaczął wymiotować, nadal miał biegunkę. Pogotowie wezwane przez uczestnika, zabrało spadkodawcę do szpitala, gdzie ostatecznie zmarł.

Świadkowie nie sporządzili pisma z ostatnią wolą spadkodawcy. Zawiadomienie o istnieniu testamentu ustnego wraz z wnioskiem o przesłuchanie świadków testamentu i stwierdzenie w ten sposób jego treści, złożone zostało przez uczestnika w dniu 24 listopada 2014 r., tj. przed upływem sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy stwierdził, że w sprawie zostały spełnione przesłanki niezbędne do sporządzenia testamentu ustnego - u spadkodawcy istniało subiektywne przekonanie rychłej śmierci, co wyrażał on mówiąc, że jest słaby, będzie umierał, że „mnie już niedługo”. Nękające spadkodawcę fizyczne dolegliwości, wielokrotne hospitalizacje, które miały miejsce od stycznia 2014 r. i jego podeszły wiek, stanowiły okoliczności obiektywnie uzasadniające występowanie takiego przekonania.

Niezależnie od obawy rychłej śmierci, zdaniem Sądu I instancji, w dacie sporządzenia testamentu, występowały też utrudnienia czy nawet niemożność zachowania jego innej formy – spadkodawca jedynie na chwilę miał siłę podnieść się do pozycji siedzącej, nie był jednak w stanie pisać, po wyjściu dwóch świadków zaczął wymiotować. Wydarzenia te miały miejsce w niedzielę, wobec czego sporządzenie testamentu w formie notarialnej, czy urzędowej, było co najmniej znacznie utrudnione. Sąd wskazał, że w chwili wyrażania ostatniej woli przez M. S. byli przy tym obecni trzej świadkowie. Żaden z nich nie należy do kręgu osób nie mogących być świadkiem testamentu. Spadkodawca w sposób dostatecznie wyraźny stwierdził w ich obecności, że przeznaczają swój majątek uczestnikowi, co motywował tym,

że uczestnik sprawował nad nim opiekę. Jego zastrzeżenie odnośnie urządzenia pochówku, mogło zdaniem Sądu co najwyżej stanowić warunek w rozumieniu art. 962 k.c. Z treści wyrażonej ostatniej woli, ani z okoliczności sprawy nie wynika, by bez zastrzeżenia dotyczącego pogrzebu, uczestnik nie został powołany do spadku. W związku z tym nabył on spadek w całości jako spadkobierca testamentowy. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zapadło na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Postanowienie to zaskarżyła apelacją wnioskodawczynie zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 952 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że w dniu 11 maja 2014 r. istniała obawa rychłej śmierci spadkodawcy oraz że zachodziły szczególne okoliczności wyłączające lub znacznie utrudniające możliwość zachowania zwykłej formy testamentu, a w konsekwencji, że zachodziły przesłanki aby spadkodawca mógł skorzystać z możliwości sporządzenia testamentu ustnego – w sytuacji, gdy brak jest podstaw do przyjęcia, że istniała taka obawa i możliwym było sporządzenie testamentu własnoręcznego,

2. błąd w ustaleniach faktycznych wynikający z wadliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że w dniu 11 maja 2014 r. stan zdrowia spadkodawcy uniemożliwił sporządzenie testamentu własnoręcznego oraz że doszło do ogłoszenia przez spadkodawcę ostatniej woli w jednoczesnej obecności świadka K. D., J. J. oraz E. P., w sytuacji, gdy mimo osłabienia wywołanego biegunką spadkodawca mógł sporządzić testament własnoręczny oraz gdy uczestnik postępowania oświadczył wnioskodawczynie w dniu 20 października 2014 r., że poszukuje rzekomych świadków testamentu ustnego.

Wskazując na powyższe, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie, że spadek po M. S. zmarłym w dniu 5 czerwca 2014 r. w L., ostatnio zamieszkałym w Z., na podstawie ustawy nabyli M. Ł. i J. Ł., w udziałach po 1/2 części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

W sprawie nie zaszyły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, a których wystąpienie sąd odwoławczy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia dotyczące wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności. Ustalenia te znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym zebrany w sprawie, a ich drobiazgowość ocena dokonana została właściwie i wszechstronnie. Ocena ta nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego i mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy podziela wszystkie ustalenia Sądu I instancji, przyjmując je za podstawę własnych rozważań, jak również podziela wyprowadzone z tych ustaleń wnioski natury prawnej.

Dla skuteczności zarzutu błędnych ustaleń faktycznych wynikających z wadliwej oceny dowodów, nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącej odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Apelacja powinna wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez Sąd przy analizie przeprowadzonych dowodów, co doprowadziło do stwierdzenia braku ich wiarygodności i mocy dowodowej. Tymczasem apelująca wskazując na dowolną ocenę materiału dowodowego skutkującą dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych, ogranicza się w zasadzie do zanegowania dokonanych przez Sąd ustaleń, bez odniesienia się do sfery dotyczącej prowadzonej przez Sąd Rejonowy oceny. W wyniku takiego zakwestionowania wyłącznie przez podanie, jakie ustalenia faktyczne są błędne, brak jest podstaw do podważenia oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy.

Chybione są zarzuty wnioskodawczynie zmierzające do wykazania, że odmienna interpretacja zeznań K. D. (1), fragmentów wypowiedzi uczestnika pochodzących z rozmowy telefonicznej, zeznań wnioskodawczynie i jej córek, bilingów telefonicznych i treści rozmowy, która odbyła się przy użyciu aplikacji WhatsApp prowadzi do wniosku,

że zeznania uczestnika i świadków na okoliczność sporządzenia testamentu nie polegają na prawdzie. Swobodna ocena dowodów jest jednym z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję sądu, który bezpośrednio je przeprowadza. Wobec tego, nawet w sytuacji, gdy z treści zgromadzonego w sprawie materiału da się wywieść, w zakresie ustaleń, równie logiczne wnioski, przeciwne do tych, które sformułował sąd, co w niniejszej sprawie miejsca jednak nie miało, dopóki ocena dowodów, która była podstawą dla takich ustaleń mieści się w granicach wyznaczonych przez kryteria wskazane w art. 233 § 1 k.p.c., nie można zasadnie mówić o naruszeniu tego przepisu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 czerwca 2016 r., I ACa 257/16, LEX nr 2073879).

Apelująca dokonując drobiazgowo własnej analizy zeznań świadków testamentu, wskazywała na liczne jej zdaniem nieścisłości, a nawet sprzeczności, które w jej opinii dyskwalifikują ich wiarygodność, a przede wszystkim świadczą o tym, że zdarzenie z dnia 11 maja 2014 r. nie miało miejsca. Sąd Rejonowy miał na uwadze, że w zeznaniach świadków testamentu pojawiają się drobne nieścisłości, uznał jednak, że naturalnym jest, iż po tak długim okresie czasu, pewne szczegóły mogły ulec zatarciu. Zaznaczył, że fakt, iż świadkowie nie mówią jednym głosem świadczy o tym, że ich zeznania nie są wyuczone lecz spontaniczne. Sąd Okręgowy stanowisko to podziela. Trzykrotne przesłuchanie świadków, nie powinno dziwić apelującej, ponieważ po pierwszym przesłuchaniu złożyła ona wniosek o ponowne przeprowadzenie tej czynności z udziałem jej pełnomocnika. Trzecie przesłuchanie miało miejsce po ujawnieniu bilingów telefonicznych i było dyktowane koniecznością odniesienia się przez nich do wynikających z tych bilingów informacji. Błędne jest założenie apelującej, że bilingi telefoniczne, nagrania rozmów i wydruk z aplikacji WhatsApp stanowią obiektywne i rzetelne dowody, które pozwalają na odmienną ocenę zeznań wnioskodawczyni i jej córek. Apelująca formułując zarzut i dokonując jego rozwinięcia w treści uzasadnienia apelacji, dokonuje własnej oceny dowodów, przy czym jest to ocena pozbawiona uzasadnienia przyczyn, dla których to ona właśnie winna być uznana za trafną. Brak tego elementu powoduje, że w apelacji prowadzona jest wyłącznie polemika z ustaleniami i z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy. Tymczasem to właśnie Sąd jest uprawniony do dokonania ustaleń na podstawie oceny materiału dowodowego, w oparciu o zasadę swobodnej oceny polegającej na możliwości analizy wszystkich zgromadzonych dowodów. Sąd I instancji słusznie zwrócił uwagę, że rozmowa prowadzona pomiędzy córkami wnioskodawczyni za pośrednictwem aplikacji WhatsApp nie dowodzi żadnych konkretnych faktów dotyczących testamentu, świadczy co najwyżej o ich negatywnym stosunku do J. S. (1). Z zapisu tego nie wynika nic, co potwierdziłoby zarzuty wnioskodawczyni dotyczące istnienia testamentu ustnego. Sąd zwrócił uwagę na istotne rozbieżności, które pojawiły się pomiędzy treścią rozmowy prowadzonej między siostrami, a zeznaniami K. Ł., a także na fakt, że spadkodawcę po raz ostatni widziała ona w Boże Narodzenie 2013 r. i w późniejszym okresie nie miała z nim żadnego kontaktu. Nie mogła zatem posiadać bezpośredniej wiedzy na temat stanu jego zdrowia, czy planów dotyczących rozporządzenia majątkiem. Informacje na ten temat mogła uzyskać jedynie na podstawie relacji innych osób, podobnie jak żona i dzieci uczestnika, których zeznania Sąd Rejonowy ocenił jedynie jako posiłkowe do zweryfikowania zeznań świadków testamentu i uczestnika. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji samo telefoniczne kontaktowanie się uczestnika ze świadkami nie jest czymś wyjątkowym, brak podstaw do przypuszczeń, że świadkowie umówili się z uczestnikiem co do treści zeznań i podali nieprawdę.

W kontekście powyższego za nietrafny należało uznać zarzut błędu w ustaleniach faktycznych wynikającego z wadliwej oceny materiału dowodowego, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że w dniu 11 maja 2014 r. stan zdrowia spadkodawcy uniemożliwił sporządzenie testamentu własnoręcznego. Apelująca kwestionowała też, by doszło do ogłoszenia przez spadkodawcę ostatniej woli w jednoczesnej obecności trzech świadków, w sytuacji gdy spadkodawca mógł sporządzić testament własnoręczny. Podnosiła, że jest to nieprawdopodobne także w kontekście oświadczenia, które J. S. (1) miał złożyć jej w dniu 20 października 2014 r. o poszukiwaniu świadków testamentu ustnego.

Z ustaleń Sądu I instancji w sposób niebudzący wątpliwości wynika, że przyczyną, która umożliwiała spadkodawcy sporządzenie testamentu ustnego, była występująca u niego obawa rychłej śmierci, nie zaś niemożność sporządzenia testamentu w formie zwykłej. Brak również podstaw do kwestionowania tego, że do przekazania ostatniej woli spadkodawcy doszło w obecności trzech świadków – K. D. (1), J. J. (1) i E. P. (1). Tym samym, nieskuteczny jest zarzut naruszenia art. 952 § 1 k.c., a wywody wnioskodawczyni dotyczące możliwości sporządzenia przez spadkodawcę testamentu zwykłego, czy to w formie notarialnej, czy w zwykłej formie pisemnej, są nietrafne. Sąd

Rejonowy prawidłowo ustalił, że w przypadku spadkodawcy wystąpiła przesłanka obawy rychłej śmierci. Z art. 952 § 1 k.c. wynika, że dla skutecznego sporządzenia testamentu ustnego wystarczające jest spełnienie jednej z dwóch przesłanek. Pierwsza dotyczy istnienia obawy rychłej śmierci spadkodawcy, druga - szczególnych okoliczności, w których zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2012 r., I CSK 575/11, LEX nr 1216833). Skoro zatem ustalone zostało, że po stronie spadkodawcy zachodziła przesłanka obawy rychłej śmierci, wszelkie rozważania dotyczące możliwości sporządzenia testamentu zwykłego zdaniem Sądu Okręgowego są zbędne.

Podnoszona przez apelującą argumentacja, że dolegliwości z powodu których spadkodawca był hospitalizowany w dniu 11 maja 2014 r., występowały u niego już wcześniej i nie świadczyły o tym, by znajdował się on w stanie zagrożenia życia, jest nietrafna. Z art. 952 § 1 k.c. wynika, że testament ustny może zostać sporządzony w sytuacji istnienia „obawy rychłej śmierci spadkodawcy”. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że obawa rychłej śmierci, ze swej istoty subiektywna, musi zachodzić w chwili składania oświadczenia woli na wypadek śmierci, a jej późniejsze odpadnięcie nie ma większego znaczenia. Samo subiektywne przekonanie o rychłym zgonie nie jest jednak wystarczające. Przekonanie spadkodawcy o rychłej śmierci może uzasadniać każda przyczyna (zły stan zdrowia, podeszły wiek, znajdowanie się w sytuacji zagrażającej bezpośrednio życiu), która w świetle aktualnej wiedzy i doświadczenia życiowego, przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości organizmu spadkodawcy, może być przyczyną jego bliskiej śmierci. Nie można bowiem całkowicie pomijać „przecucia śmierci”, mimo, że nie można go w pełni racjonalnie wyjaśnić. Obawa rychłej śmierci zachodzi także wówczas, gdy po sporządzeniu testamentu okazało się, że okoliczności uzasadniające przekonanie spadkodawcy o jego bliskiej śmierci w rzeczywistości nie zachodziły. Obawa ta musi istnieć w chwili sporządzania testamentu (tak Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05, LEX nr 192038 oraz z dnia 29 czerwca 2012 r., I CSK 575/11, LEX nr 1216833). Pojęcie obawy rychłej śmierci nie jest zdaniem Sądu Okręgowego tożsame z pojęciem stanu zagrożenia życia, do którego odnosi się apelująca. Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że u spadkodawcy w chwili przekazywania swojej ostatniej woli, występowała subiektywna obawa rychłej śmierci, która miała swoje uzasadnienie w okolicznościach obiektywnych, takich jak wcześniejsze kilkukrotne hospitalizacje, niemożność wstawania z łóżka, długotrwała biegunka, wymioty, ogólne osłabienie i podeszły wiek (86 lat). Nie można tracić z pola widzenia, że w dacie sporządzenia testamentu, stan zdrowia spadkodawcy pogorszył się na tyle, że w godzinach popołudniowych został on przewieziony do szpitala, z którego już nie wrócił.

Apelująca zwróciła uwagę, że z relacji świadka K. D. (1) wynikało, iż stan zdrowia spadkodawcy nie był aż tak poważny. Należy jednak pamiętać, że świadek ten nie posiadał jakichkolwiek kwalifikacji do oceny stanu zdrowia M. S., a poza tym obawa rychłej śmierci powinna wystąpić u spadkodawcy, a nie u świadka testamentu.

Nietrafne są zawarte w uzasadnieniu apelacji zarzuty dotyczące tego, że żaden z rzekomych świadków testamentu nie wiedział o istnieniu testamentów ustnych, a zaproszenie do spadkodawcy było dla nich czymś nagłym, nie zostali oni o tym uprzedzeni, a idąc do spadkodawcy nie wiedzieli, że mają występować w charakterze świadków testamentu ustnego, jak również o tym, że z faktem jego sporządzenia wiążą się określone obowiązki. Treść art. 952 § 1 k.c. wskazuje, że świadkiem testamentu może być osoba, do której spadkodawca kieruje swoje oświadczenie, jest obecna przy składaniu tego oświadczenia, świadoma swej roli, rozumie treść woli spadkodawcy i jest gotowa do jej spełnienia. Świadomość pełnienia roli świadka sporządzenia testamentu wyznacza skoncentrowanie uwagi przez czas oświadczenia woli przez spadkodawcę, odbieraniu i utrwaleniu w pamięci treści tego oświadczenia. Ustawodawca nie wymaga, że świadkiem sporządzenia testamentu może być jedynie osoba specjalnie przywołana, a zatem może nim być osoba, która z innej przyczyny, czy też przypadkowo, znalazła się w obecności spadkodawcy. Osoba taka staje się świadkiem z woli spadkodawcy, który wobec niej wyraża treść swego rozrządzenia. Testator nie musi swego oświadczenia kierować wprost do takiej osoby. Koniecznym warunkiem przypisania takiej osobie roli świadka testamentu ustnego jest jednak, aby osoba taka słyszała nie tylko, że to co testator oświadczył jest jego ostatnią wolą lecz żeby usłyszała treść oświadczenia, tj. samą tę wypowiedź, która zawiera rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2011 r., II CSK 379/10, LEX nr 784916, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2012 r., I CSK 575/11, LEX nr 1216833, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia

14 lutego 2006 r., II CK 419/05, LEX nr 607107, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05, LEX nr 192038, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2000 r. V CKN 67/00 LEX nr 52581).

W kontekście powyższego okoliczność, że świadkowie nie wiedzieli o tym, że istnieje instytucja testamentu ustnego, ani o obowiązkach związanych z rolą świadka testamentu, pozostaje bez wpływu na prawidłowe rozstrzygnięcie Sądu I instancji. Istotne, iż mieli oni świadomość, że spadkodawca rozporządził w ich obecności majątkiem na wypadek swojej śmierci, swoją wolę wyraził w sposób dla nich zrozumiały i jednoznaczny, czemu dali oni wyraz w trzykrotnie złożonych zeznaniach. Fakt, że jak podnosi skarżąca, zaproszenie do spadkodawcy było dla nich czymś nagłym, nie byli oni o tym uprzedzeni, w ocenie Sądu Okręgowego może potwierdzać jedynie, że u spadkodawcy pojawiła się obawa rychłej śmierci, a czynności podjęte w celu sporządzenia testamentu ustnego były spontaniczne, wywołane potrzebą chwili.

Sugestie apelującej co do tego, by również spadkodawca nie zdawał sobie sprawy z możliwości sporządzenia testamentu ustnego, nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym. Okoliczność by spadkodawca „miał iść do rejenta”, poza zeznaniami wnioskodawczynie i jej najbliższych, nie została w żaden sposób potwierdzona. Sąd Rejonowy trafnie ocenił ich zeznania w tym zakresie jako niewiarygodne słusznie zauważając, że wnioskodawczynie pomimo swego przekonania, że spadkodawca planował sporządzenie testamentu notarialnego, nie podjęła prób mających na celu zweryfikowanie, czy zmarły zostawił taki testament, a we wniosku o stwierdzenie nabycia spadku podała, że testamentu nie było.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w pkt 2 sentencji, na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

(...)